



Życie bez guza Ewinga

Ludzie marzą o pięknym mieszkaniu czy o sportowym samochodzie, a Alek mój syn mój największy skarb na świecie marzy o tym by wrócić do zdrowia opuścić klinikę, pojechać do domu i normalnie żyć... Tak było do 25 lipca niestety tego też dnia, od jak nam się wydawało w tamtej chwili zwykłego bólu brzucha...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/zjyx9r>

